

SIAŪBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski
(Biełaruski)
dvumiesiačnik

The Great-Litvanian
(Whiteruthenian)
bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1968 Lipień-Żniviėń

Nr. 64 (h. 11)

July-August 1968



SUCIAŠALNICA ŹURBOTNYCH
Abraz Najświaciejšaj Dzievy Maryi u Barunach

Kamunizm a čalaviek

Ustup: Hańbavańnie kamunizmu u imia ludzkaści i naturalnych pravoŭ čalavieka.

I. *Lozunhi kamunizmu: "roŭnaść i braterstva" praz nianaviść.*

II. *Katalickaja Ekklezija vučyć: A. Roŭnaści i niaroŭnaści ludziej. B. Asabistyje i hramadzkije abaviazki čalavieka.*

III. *Kamunistyčny raj zraŭniańnia i braterstva (adzinka, siamja). Adkaz na zakid.*

Zakančeńnie: Uznajučy, šanujučy čalavieka i padnosiačy jaho maralna, budujećca mocnaje i ščašlivaje hramadztvo.

"Učyńma čalavieka na vobraz i padobnaść našuju, nichaj panuje nad usiej ziamloj".

U apošnich dnioch 1936-ha hodu šmat razhałosu zdabyła knižka francuzskaha piśmiennika, Gide'a, pad nazovaj "Pavarot z S.S.S.R." Aŭtar iz prakonańnia kamunisty, apisaŭ u joj, što vidzieŭ i čuŭ u Rasiei, katoruju adviedaŭ u letnich miesiacach 1936-m hodzie. Nie iz stanovišča viery, ale z punktu vidžeńnia zdarovaha rassudku, z pačućcia ludzkaści i hodnaści čalavieka. Zhańbavaŭ rasiejski kamunizm, za što jaho, daŭniej "hanarovaha kamunisty", vyčyrknuli iz svaich siabraŭ i nazvali "pieravarotnym buržuazyjnym piśmiennikom". Padobna rasčaravalisia da kamunizmu i inšyje piśmienniki, jak A. Céline — čalavy francuzki publicysty "ludovaha frontu", Legaŭ — adzin iz najbolej bajavych socyjalistaŭ, J. Doriot, W. Citrine, R. Dorgeles, dalej šmat niamieckich, austryjackich rabotnikaŭ, jak polski Łakomski i šmat

inšych, katorych lik iz dnia na dzień uzrastaje, a katoryje tolki u imia naturalnych pravaŭ čalavieka i jahonaj hodnaści, z prychilnikaŭ, staligja vorahami kamunizmu, pirakanaŭšia navočna (jak piśmieńniki), abo takož na svajej skury (jak rabotniki), jak u praktycy vyhladaje "kamunistyčny raj".

Pierš-najpierš treba hlanuć, čaho vučyć i ahałašaje kamunizm, a što katalickaja Ekklezija; nastupna — pryhledzimsia, jak u praktycy vyhladaje kamunistyčnaja navuka ab čalavieku.

1. Kamunizm vyviešyvae na svaім ściahu paryvajučyja i pryhožyja lozunhi. B r a t e r s t v o i r o ŭ n a ś ć usich ludziej. Lozunh nia novy, ale paŭtarajecca praz usie revalucyi. Pačatak wielmi pryhožy i zaachvočujučy, ale reč źmianiajecca, kali razchodzicca aźyciavić tuju myśl. Ahulnamu bractvu i roŭnaści usich ludziej stanovicca na pieraškodzie, dumkaj kamunizmu, pryvatnaja ułasnaść. Treba ad jaje ustaranić, usia-

lakuju pryvatnuju ułasnaść źnieści, kab zapanawała celaja, biaz uzhladnaja roŭnaść. Treba adabrać usio, štokolačy čaławiek nazywaje “svaім”. Nia tolki vonkavyje rečy, ale najbardziej asabistyja, siłu zdolnaści, talent, tak kab u ludzkim słoŭniku nia było bolej słowa “majo”. Čaławiek maje stacca cehlinaj u budawaŭni supolnaha dabra, źvianom ahramadnaj uradavaj mašyny, “stadnaj adzinkaj, żyvučaj u stadzie, honianaj stadam, i hinučaj uraz iz stadami”.

II. Jakaja jość katalickaja navuka?

A. Katalickaja Ekklezija ahałašaje tak sama braterstva i roŭnaść. Ahałašaja roŭnaść, kali razchodzicca ab naturu čaławieka, jak takoha. Ludzi jość roŭnymi pa pieršym, kali razhladajem pachodžeŭnie čaławieka, bo ŭsie my stvareŭniem adzinaha Boha. Paŭtorna my roŭnyja, kali razchodzicca ab padabienstvo Božaje, katoraje vyčisnuŭ na ich dušy Stvaryciel — Boh “učyŭma čaławieka na padabienstvo našaje”. Treciaje — roŭnymi ludźmi, kali majem na uzhladzie cel, dla katoraha isnujem, a katorym jość: Pana Boha paznać, miłavać, addavać čeść i jamu służyć, a praz heta asiahnuć wiečnuju ščaśliwaść. Roŭnymi ludźmi u halinie łaski, u katoraj “niama, pavodle św. Paŭła, žyda, ani greka: niama niavolnika ani volnaha (pana); niama mužčyny, ani žančyny. Tamu što usie vy jość u Chrystusie. Nia tolki roŭnyje u

Nia moža być movy ab pravach čaławieka, ab jahonaj hodnaści i da paklikaŭnia da žyćcia nadpryrodnaha dy navat žyćcia naturalnaha pavodle hołasusumleŭnia i pryrodnaha rozumu.

Čaławiek naturalnym instynktam baronić usiaho, što svajo, dziela taho druhim lozunham muścić być *nienaviść i hvallt*, darohaj katoraha choča pravieści svoj pieršy lozunh biazuzhladnaha zraŭnaŭnia ludziej.

karaleŭstvie łaski, ale sapraŭdy i rečaisna uzajemna sabie bratami. Pavodle navuki św. Ekklezii usie chryścijanie tvorać adnu vialikuju siamju, u žyłach katoraj pływie taja samaja kroŭ, pulsuje toje samaje žyćcio, majučaje svajo žyrało u Bohu, a spływajučaje na inšych členaŭ radzimy praz pieršarodnaha, najstaršaha Brata, praz Pana našaha Jezusa Chrystusa. Braterstva u navucy Ekklezii nia jość pustym słovam, ale istotaj, praŭdzivaj, roŭnaha źmiestu rečaisnaści. Jość braterstvam, katoraje spajvaje i lučyć achviarnaja miłaść.

Pobač toj roŭnaści, jość šmat niarounaściaŭ. Roŭnaść ludziej, pavodle navuki katalickaj Ekklezii nia jość absalutnaj, biazuzhladnaj. Jość roŭnaść, kali havorycca ab adzinkach. Adny zdarovyja, druhija chvoryja, jość słabyja i mocnyja, jość henii i durnyja, jość

zlačyncey i šviatyja. Adtul ab absalutnym zraŭnaŭni nia moža być movy. Nia možna zraŭniać taho, katory majeć mocny kułak z tym, katory choć słaby i chvaravity, ale maje bahatuju dušu i praniklivy rozum. Hramadzianstvo nia jość mahazynam, biazładnym, vypadkovym zboryščam, šeraham ustaŭlajecca bydła. Hramadzianstvo jość arhanizмам żyvym, u katorym roznyje člonki, raznyja čynašci vypraŭlajuć. Padobna, jak u ludzkim ciele paasobnyje arhanizmy majuć svaje paasobnyje zadaŭni. Nichto nie hladzić rukami, ani havoryć nahami.

B. Dalej, čaławiek maje svaje hramadzkiye zadaŭni, tamu što lučycca z druhimi u narody, haspadarstvy i inšyja supolnašci, nie dziela spadabaŭnia filozofaŭ, ci raznych pravadnikoŭ nacyjanalistyčnych, ale na vynik pravaŭ natury, katoryja pryščapiŭ u dušu ludzkuju Stvaryciel — Boh. Adnak pobač, i nad tymi abaviazkami hramadzkiimi kažny maje sobskije. Kažny maje svaju asabovaść ludzkuju, hodnaść ludzkuju i ułasnuju wiečnuju metu. I navat, słužačy hramadztvu, nia moža zaniadbać, tym mieniej supraciŭlacca svaim asabistym zadaŭniam. Dziela taho čaławiek nia moža być biazdušnym parabkam dziaržavy, ci partyi, ci inšaj hramadzkašci, i tolki čaławiek, maje niešmiarotnuju dušu. I choć dziaržavy prychodzić u zaniepad, vymirajuć narody, razvalajuca usialakija hramadzkija la-

dy, čaławiek budzie wiečna żyć. Z hetaha ady, navat słužačy hramadztvu, musić pomnić ab svajoj mecie, ab svaim wiečnym žyćci i dla jaho pracavać. Chtob žadaŭ budavać hramadzkaść, piarečačy i hvalciačy naturalnyja pravy čaławieka, toj padobny byŭby da budaŭniča-ha, katory raspačynaŭby budavaŭnie budyniny ad raźbivaŭnia cehłaŭ. Chočačy budavać tryvałaje hramadzianstvo, treba budavać i padnosić adzinki; nie panižać ich, nie zabivać.

III. Jak u praktycy vyhladaje roŭnaść i kamunistyčnaje braterstvo ab hetym šyraka i padrabiazna danosiać tyje, katoryje henamu žyćciu pryhladalisia iz blizka. Jak biblijny raj zrašali rečki, tak “raj kamunistyčny” zrošany jość i to wielmi ščodra, šłozami i ludzkaj kryvioj.

1. Padavali sami u svajoj presie, što da 1923-ha hodu zniščyli 1.765.065 ludziej. Ale heta nie zhodna iz praŭdaj, bo da 1939 zniščyli bolejš 50.000.000. U toj ličbie šmat šviataroŭ, vučonych, vučycielaŭ, rabotnikaŭ i sielanaŭ. Sam Lenin vyraziŭsia, kali jamu havaryli ab achviarach revalucyi: “Nichaj žhienie dzieviać dzisiatych ludziej, aby apošnije byli dobrymi kamunistami”. Iz samaha Leninhradu u 1935 hodzie było zniavolanych 80.000. Adzin skazaŭ, što narod dzielicca na try častki: pieršyja, katoryja adbyli turmy, druhija adsieďyvujuć, a trecija čakajuć na

čarhu. Čtož nia čuū ab katavañni žniavolenych na Sałaŭkach, Sibiry? Hetakich mučanikaŭ majem i u Amerycy. Reformy i razparažeñni uviedzieny u žyćcio z nia-ludzkej srohaścij. Pry arhanizacyi supolnych haspadarstvaŭ haladzili da śmierci. Byli zdareñni, što ludzi zamykalisia u pamieškañniach i padpalvali ich, pieranosiačy śmierć u vahni, čym “saviecki raj”. Vialikija pracy, z jakich vychvalajucca za hranicaj, pahłynuli dziesiatki tysiačaŭ ludzkich achvia-raŭ. Viedama, što jość adzynymi dastaŭcami da U.S.A. ludzkich škiletaŭ. Šmat kaže ich “monopol”.

Zabaronena kazać toje ab čym dumaje, bo usiakaja krytyka žudasna karajecca. Možna tolki čhvalić i ciešycca, “što majecca svoj sielanska—rabotnicki urad i svabodu”.

2. Kažnamu viedama, jakija abrazy siamiejnaha žyćcia, dzie panuje “volnaja luboŭ”, dzie volna razviaścisia, chočby učora pažanilisia, nia turbujučysia ab losie patomstva. Z hetaha ničoha dziŭnaha, što “achronki dla dziaciej pierapoŭnienyja. U ich niama sapraŭdnaj apieki. Vychovyvajucca dziaŭčaty i chłopczy razam. Maralnaść vychavankaŭ žudasnaja. Po-bač hetaha miljony dziaciej vałacuhaŭ (biezpryzornych), zusim biaz apieki bačkaŭ i dziaržavy. Hramady nieščaślivych dziaciej. Ułasnaja ich presa naličyvala da 7,000,000 vałacuhaŭ. Što-ž dzivos-

naha, kali pasiarod ich panujuć vėneryčnyja chvaroby, što razpaŭsiudžyvajecca złačynnaść. — Vydziačy, da čaho viadzie takaje razumieñnie suženstva i siamiejnaje žyćcio, katoraje sami žnišćyli. Začali starañni ab paproŭlañni zloha stanu. Adnak na ništo vyjšli paŭsiarodki, jak abciažeñnie razvodaŭ praz padnašeñnie plataŭ. Jašče nie tak daŭno skardziłasia ichniaja presa na pierahružañnie sudoŭ, jakije zaniatyje pošukami bačkoŭ — uciekačoŭ.

Jaki jość los žančyn u takim “kamunistyčnym raju” nie ciažka skazać.

Padnosiacca časami zakidy, što i u krainach zachadu dy Ameryki jość cenzura, jość peŭnaja źvianzaść ludzkoj svabody. Hramadzianstvo, jak vyžej padaŭ, jość arganizmam žyvym, dziela taho maje pravo, jak kažnaja żyvučaja istota, baranić svajho isnavañnia prad tymi, katoryje jaho žyćciu pahražajuć. Z hetaha vynikaje pravo hramadzianstva da samaabarony prad žudasnymi adzinkami dla supakojnaha hramadzkaha žyćcia, zaŭsiody adnak iz zachvañniem peŭnych hranicaŭ, nienarušanych u ničym naturalnych pravaŭ čaławieka. Možna, dy pavinna dziaržava ucichamiryć sva-volu, ale nie svabodu, a u nijakim wypadku nia možna nastavać na Božaje pravo. Što ady da paasobnych wypadkovaściaŭ. Zdarajecca i nastupajuć praz dziaržavy pierachody svajej kompetencyi. Heta

nia jość vinoj vieravańniaŭ. Nia-
dobrasumlennaść, podłaść — jość
abvinawačańnie religii u tym, što z
joj niama ničoha supólnaha.

Kaliś skazaŭ Papa św. Pius IX:
Jość rečaj niemahčymaj tvaryć no-
vaje hramadztvo i novyje łady su-
proć *naturalnym* ludzkim umovam'
(Eho. Noscitis et nobiscum d, 8,
12, 1849). Proba u kamunistyčnaj
Rasii jość vyrazny dokaz praŭdzi-
vaści slovaŭ św. Papy. Nia možna
tvaryć novaha hramadzianstva, pa-
minajučy i hvalciačy jamu svabo-
du i mahčymaści pastanaŭlać ab
sabie. Suprać, usiaki uład stały i
trywały, toj katory maje zapeŭ-
nić čaławieku supakoj i adpavied-

nyje umowy dla żyćcia, zhodnyje
z vymohami razumnaj jahonaj is-
toty. Musić być vybudavany na
pryznańniu naturalnych, pryrod-
nych jamu pravaŭ, na padniesneń-
nie jaho, a nie zabivańnia. Pad-
niesieñni, asabliva moralnym i re-
ligijnym. Niejki skazaŭ, što treba
Ajčynu padciahnuć vyššej. Tak,
treba, ale nia tolki aśvietava, nia
tolki haspadarča — chacia hetaha
patreba — ale hałoŭna i pierad u-
sim maralna, religijna. Padnosia-
čy adzinki, padniasiom i hra-
madzkaść.

Vychavajma zdarovyje charak-
tary, a dužym i zdarovym budzie
i hramadzkaść. — X.J.G.

* * *

Daviedvaŭ...

(Praciah i zakančeńnie)

“Dyk Źa ruskija vynajšli elek-
tryčnaść!” — Niachaj sabie... ale,
kab jaje zusim nia było u pryro-
dzie, to ni ruskije, ni Edison ame-
rykaniec nie mahli-b jaje adkryć.
Światuju praŭdu havora śviateje
Pisańnie, što pad soncam ničoha
niama novaha... dy i sonca samo
niešta nia novaje, a isnujučaja
isnaść ad svajho praz Boha satva-
reńnia! Čaławiek znachodzić i nie-
jak tam kambinuje usio toje, što
daŭno stvoranaje Pradviečnym
Boham!

Jość i sapraŭdny Chrystos —

Bohačaławiek. Zyjšoŭ nam jak Lo-
gos, Syn Boży, i staŭsia praz Taj-
nu Svajho Učaławiečańnia i synam
čaławiečym u pračystym Ułoñni
Dzievy Maryi. Pašla-ž naradziŭsia,
žyŭ, pracavaŭ, ludziej navučaŭ, tva-
ryŭ cudy mnohi, miertvych uskra-
šaŭ, kab pakazać, što Jon, budučy
čaławiekom, byŭ pradusim Boham,
z Božaj Usiomahutnaściu. Ciarpieŭ,
stradaŭ, byŭ ukryžavany, pamior,
uskros, da Nieba uzyšoŭ, ale pra-
byvaje uściaž z nami ludźmi u Sva-
joj Čarkvie, u Svaim Kaściocie, u
Svaich Tajemstvach, pradusim-ža

u šviatoj Eucharystyj. Heta usie vialikija, niespaznanyja Tajny Božyja, u jakija treba vieryć pa Slovu Božamu, Jakoje davieryu Chrystos Svajoj Carkvie, kab trymała Jaho čystym i nieparušalnym.

Adnak, što Chrystos byŭ, żyŭ, pamior, uvaskros, havorać nam nat švieckija historyki. Adnym Źich, wielmi važnym, byŭ żydoŭski historyk Josephus (37 — pryblizna 101). U svaich żydoŭskich Starožytasćach” u 18-aj Knizie, u 3-cim addziele, u karotkich slovach, vyskazaŭ ab Chryście usio toje, što Jevanhelisty napisali ab Im u daŭžejšych slovach, a šviaty Łuka, Jevanhelist i historyk u svaich słaŭnych “Apostalskich Dziajaŭniach”. Nijakaho sumnivu nia ma u tym, što Chrystos byŭ i Jośe i što my żyviom i žyć budziem u Im, praz Jaho dy Ź Im na veki vekaŭ. I ja, pry pomačy Jahonaj, hatoŭ žyćcio za Jaho i za Jahonuju Šviatuju Carkvu-Kaścioł addać.

A skažecie, kali łaska, jak heta stałasja, što vy sami zusim stracili vieru u Boha, u Chrysta, u Jahonuju Carkvu?... I muž, katory z napružaŭniem słuchaŭ mianie, adazvaŭsia: “Heta daŭno było, jašče u chacie na radzimie... Jak sami viedajecie, škołaŭ u nas nia było, adnak u nas adnu škołku sarhanizavali i maja maci, biednaja udava, (bačka moj pamior, kali mnie było tolki dva hady ad rodu), pasłała mianie u škołu vučycca, zdabyvać vum-rozum... Cha-

dziŭ ja u škołu z druhimi dziaćmi ceľuju zimu. Pad viasnu, u vialiki post, treba było adbyvać “Havieŭnie”, čysta usim vučniam... iści da spoviedzi i da Pryčaścja. Pašoŭ i ja... Psałomšcyk, pierš za usio, patrebavaŭ piać kapiejak za “kartacku”, jak ustup da spoviedzi. Pašoŭ da chaty i skazaŭ, što tak i tak sprava staić... treba piać kapiejak za ustup k spoviedzi... Maci nia mieła piać kapieejak, i pašla da susiedki, taksama udavy, pažyčyć ich, ale i u toj nia było piaci kapiejak. Tady maci kaža: Idzi synok biaz piaci kapiejak i skaży samomu bacišku, što mama nie ma je kapiejak i nijak nie zmaħła pažyčyć ich... Ja pasłuchaŭ i pašoŭ i dastupiŭšyś da baciški, raskazaŭ jamu pra majo ciažkoje stanovišča... Tut i psałomšcyk pryjšoŭ mnie na pomać i pačaŭ tumačyć ab tym, što maci biednaja i ahalełaja udava... Adnak baciška upiorsia i usio roŭna nie pryniaŭ mianie da spoviedzi... Matecy i mnie samomu byŭ soram prad ludźmi i školnikami i zdavałaś vialiki hrech prad Boham... Aha, baciška da spoviedzi nie pryniaŭ ciabie... dyk što tut majeć być? Musić niešta važnaje... Siarod soramu i haŭby ja rašyŭ nie adstavać ad druhich, a iści Ź imi da Pryčaścja... Adnak, kali ja padyšoŭ da Pryčaścja, baciška nie daŭ mnie Jaho i ja viarnuŭsia Ź ničym... Heta byŭ kaniec majej viery u Boha, u Chrysta, u Tajemstvyy. Byvała, u niadzielku hnała maci mianie u carkvu, ale kab mieć supakoj ad jaje, ja išoŭ

u les abo u druhoje jakoje miesca i pašla viartaŭsia da chaty bycam iz carkvy... Voš hetakim juna- kam i pryjechaŭ da Ameryki. — Ciapier i ŭhonka adazvałasja: “Ja taksama pierastała vieryć jašče u kraju, kali mnie było 15 hadoŭ... I jana taksama adyšla ad viery dzieła niejkich niepryjaznych i va- rožych abstaŭnoin u jaje maładym tady žyćci i z hetym biazvierjem pryjechała u Ameryku... — A ci umirać u hetakim duchoŭnym sta- nie duš vašych nia budziecie ba- jacca? A čaho-ž tam bajacca! Da mahiły užo niejak, jak staryja lu- dzi, dažyviom... A za mahiľaj... što-ž tam za mahiľaj? Ničoha! Mo kvietacki abo dreŭcy vyrastuć iz našych razložanych cieľ, kali ludzi nia vyrvuć abo nia zrežuć ich, jak tolki pakazuca na šviet...

Što za pustata duchoŭnaha tut žyćcia biaz viery, bi ez nadziei, biez

lubovi k Bohu, k šviatym vialikim i spradviečnym Idealam! Strach paŭstaje, žuda biare, kali padu- maješ, nu, a jany abyšto... ničoha siarod svajej duchoŭnaj pustaty!

Ščyryja ludzi, vielmi dabraduš- nyja i hašcinnyja i spraviadlivyja — i ich biazbožnaść była navieja- na im prykraściami u žyćci jašče u kraju, a pryjechaŭšy u Amery- ku, padpali pad upłyŭ biazbožnaj i materyjalistyčnaj prapahandy, jakaja daviaršyla toje, što pačalo- sia jašče u starym kraju, na ra- dzimie.

Pieraprašali mianie za svajo niavierje i prasili, kab da ich za- chodziŭ... Na ražvitaŭnie kažu: Byvajcie zdarovy i z Boham! “He- ta-ž vy “boh”, mnie adkazvajuć. I hety “boh” pajšoŭ u vialikim raz- dumji.

Kaniec

A. Ioan Tarasevič

* * * *

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor) : Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, N.Y., U.S.A., 12828

Telephone: RH-5117

Printed by The Whiteruthenian Press * 452 South Avenue, Syracuse, N.Y., 13204
